

dr Adrian Madej
Uniwersytet Wrocławski
e-mail: adrian.madej@uw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-0797-7546>

Literatura fikcjonalna wobec dyktatury zbrodni. *Der Angstmann* Franka Goldammera

FICTIONAL LITERATURE AGAINST THE DICTATORSHIP OF CRIME. FRANK GOLDAMMER'S
DER ANGSTMANN

Summary

Contemporary German crime novelist Frank Goldammer created the character of fictional criminal police inspector Max Heller, who became the protagonist of a series of seven historical crime stories. Particularly noteworthy in case of this entire series is the fact that the author creates fictional elements, setting them in very specific historical circumstances. As an example, we can refer to the first novel in the series, *Der Angstmann* (first full edition in 2017), which begins in Dresden in 1944. The purpose of this article is to analyze the creation of criminal plots inherent in literature of the historical detective genre using the *Der Angstmann* as an example. The actions of the criminal police, whose task is to capture a serial killer, are presented against the background of the criminal system of the Nazi state. The article aims to analyze the elements used by the author to describe crime in fiction and non-fiction, which is the basis for the construction of the novel's narrative.

Keywords: crime literature; crime; non-fiction; social and moral novel; trivia literature

Streszczenie

Współczesny niemiecki autor powieści kryminalnych Frank Goldammer stworzył postać fikcyjnego inspektora policji kryminalnej Maxa Hellera, który stał się głównym bohaterem serii siedmiu kryminałów retro. Autor kreuje elementy fikcyjne, osadzając je w bardzo konkretnie określonych realiach historycznych. Jako przykład można przywołać pierwszą powieść ze tej serii *Der Angstmann* (pierwsze pełne wydanie w 2017 roku), której akcja rozpoczyna się w Dreźnie w 1944 roku. Celem artykułu jest analiza kreacji wątków kryminalnych właściwych dla literatury z gatunku kryminału retro na przykładzie wspomnianej powieści w kontekście obecnej w literaturze (kryminalnej) tendencji do uhistoryczniania i regionalizacji. Działania policji kryminalnej, której zadaniem jest pojmanie seryjnego mordercy, są przedstawione na tle zbrodniczego systemu

państwa nazistowskiego w ostatnich miesiącach wojny w ściśle określonej przestrzeni, jaką jest Drezno i jego najbliższe okolice.

Słowa kluczowe: literatura kryminalna; zbrodnia; non-fiction; powieść społeczno-obyczajowa; literatura trywialna

Wstęp

Urodzony w Dreźnie w 1975 roku Frank Goldammer jest autorem kilkudziesięciu powieści kryminalnych, z których seria z Maxem Hellerem jako głównym protagonistą, cieszy się jak dotąd największą popularnością. Świadczy o tym m.in. fakt, że wszystkie książki z serii znalazły się na liście bestsellerów niemieckiego tygodnika „Der Spiegel”¹. Dotychczas ukazało się ich siedem: *Der Angstmann*, *Tausend Teufel*, *Vergessene Seelen*, *Roter Rabe*, *Juni 53*, *Verlorene Engel*, *Feind des Volkes*. Jak podkreśla autor w wywiadzie udzielonym dla Deutschlandfunk Kultur, pisarstwem chciał zajmować się od zawsze. Swoje literackie ambicje spełnia już od ponad dwudziestu lat, pracując jednocześnie przez prawie trzydzieści lat jako malarz i lakiernik². Sam autor wykonywał jednocześnie dwa zawody. Mogłoby się wydawać, że praca fizyczna, rzemieślnicza, oraz intelektualna, kreatywna działalność pisarza leżą na zupełnie przeciwległych biegunach. Frank Goldammer dostrzega zasadniczą cechę wspólną, dzięki której mógł łączyć oba zawody. Kreatywność, jak podkreśla, stanowi jedynie niewielką część jego pracy, resztę osiąga dzięki wytrwałości i konsekwencji, zarówno w przypadku twórczej pracy pisarza, jak i w zawodzie rzemieślnika³. Stolica Saksonii jest nie tylko miejscem pracy i zamieszkania autora, lecz także od pokoleń małą ojczyzną, z której wywodzi się jego rodzina. Katalizatorem rozpoczęcia twórczości stały się opowieści jego ciotecznego dziadka, który brał udział w walkach na froncie wschodnim, następnie dostał się do niewoli sowieckiej, z której został uwolniony w 1947 roku. Po sześćdziesięciu latach milczenia postanowił opowiedzieć o swoich przeżyciach, dając autorowi impuls do stworzenia literackiego obrazu ostatnich miesięcy wojny. Fikcyjna zagadka kryminalna oraz prowadzone śledztwo zostają opowiedziane z perspektywy mieszkańców miasta dotkniętego niszczycielskim w skutkach bombardowaniem. Z jednej strony starło ono z powierzchni ziemi dużą część infrastruktury, stając się symbolem niszczycielskiej siły wojny, z drugiej zaś – symbolizuje ludzką

1 Buchreport, Suchergebnis „Goldammer”, <https://www.buchreport.de/?s=Goldammer> [dostęp: 13.07.2023].

2 E. von Krämer, *Historische Krimis von Frank Goldammer. Wo der „Angstmann” umgeht*, 14.11.2018, <https://www.deutschlandfunkkultur.de/historische-krimis-von-frank-goldammer-wo-der-angstmann-100.html> [dostęp: 13.07.2023].

3 *Dunkle Schatten im dresdner Sommer 1948*, Exklusiv-Interview mit Frank Goldammer, 5.07.2018, <https://buechermenschen.de/interview/exklusiv-interview-mit-frank-goldammer/> [dostęp: 13.07.2023].

determinację, która pozwoliła odbudować miasto i powrócić do rutyny codziennego życia w zmienionej już rzeczywistości geopolitycznej Europy, rozgraniczonej żelazną kurtyną. To wydarzenie jest punktem wyjścia do opowiedzenia losów podzielonego społeczeństwa niemieckiego. Zostało ono przedstawione za pomocą fikcjonalnych postaci i historii, ale tak mocno osadzonych w realiach historycznych, że stają się bliskie współczesnemu czytelnikowi ze względu na bardzo precyzyjny oraz plastyczny opis, a także wierne i opierające się na archiwalnych materiałach i rozmowach ze świadkami odtworzenie ówczesnych stosunków międzyludzkich, atmosfery panującej wśród mieszkańców oraz niezwykle szczegółowej znajomości topografii miasta.

Mój dziadek cioteczny Werner [...] po 60 latach przerwał milczenie o swoich wojennych przeżyciach. Byłem głęboko poruszony jego opisami dzieciństwa, wojny, ran, niewoli w Rosji, a zwłaszcza powrotu do domu w 1947 roku. Był wtedy oburzony tym, jak pozornie obojętni na zniszczenie miasta stali się mieszkańcy Drezna, którzy zajmowali się swoimi codziennymi sprawami. Oni mieli zupełnie inne zmartwienia. Zaledwie kilka dni później mój dziadek cioteczny był tak pochłonięty codzienną walką o przetrwanie, że również on prawie nie zauważył zniszczeń. Te relacje spowodowały, że naprawdę intensywnie zająłem się historią Drezna⁴.

Osadzenie akcji w Dreźnie, które staje się *genius loci* całej serii kryminałów F. Goldammera, można uznać za przejaw globalnej tendencji uhistoryczniania oraz regionalizowania obecnej w literaturze kryminalnej⁵. Wykorzystanie elementów historycznych oraz zawężenie miejsca akcji do przestrzeni miejskiej nie jest nowym zjawiskiem w niemieckiej literaturze kryminalnej, której rozkwit – zdaniem Jochena Vogta – rozpoczął się wraz z początkiem lat 90. XX wieku⁶. Osadzenie fabuły serii w realiach Niemieckiej Republiki Demokratycznej na tle funkcjonowania systemu totalitarnego jest *licentia poetica* F. Goldammera⁷, który wykorzystał ją w całej serii swoich kryminałów w kontekście podziału i formowania się dwóch państw niemieckich po II wojnie światowej. Przedstawiając wydarzenia społeczne i polityczne, stanowiące tło dla zagadki kryminalnej, z punktu widzenia

4 Tamże.

5 Por. W. Brylla, *O (nie)egzystencji polskiego kryminału regionalnego. Gatunkowe rozważania z lekkim przymrużeniem oka*, „Acta Universitatis Lodziensis”, seria: Folia Litteraria Polonica, 66 (2023), nr 1, s. 49.

6 J. Vogt, *Regionalism and Modernism in Recent German Crime Fiction (1990-2015)*, in: *Contemporary German Crime Fiction. A Companion*, ed. T.W. Kniesche, Berlin-Boston 2019 (Companions to Contemporary German Culture, vol. 7), s. 81.

7 Należy jednak podkreślić, że F. Goldammer nie jest jedynym ani pierwszym autorem, który wykorzystał wątek podziału Niemiec po II wojnie światowej w konstruowaniu fabuły. Zob. Maxim Voland, *Die Republik*; Titus Müller, *Die fremde Spionin*, cykl powieści Heralda Gilbersa (częściowo tylko odnoszący się do realiów Niemieckiej Republiki Demokratycznej), seria *Es geschah in Berlin* (autor: Horst Bosetzky).

bohatera będącego częścią aparatu ówczesnej władzy, wpisał swoje powieści kryminalne w trend przepracowywania XX-wiecznych totalitaryzmów za pomocą literatury *crime*⁸.

1. Zagadnienia genologiczne

Historyk literatury Paweł Kaczyński zwraca uwagę, że w polskiej terminologii wykształciły się dwa terminy opisujące literaturę kryminalną, w której wyróżnikiem jest osadzenie akcji w przeszłości. Mowa tu o kryminale retro oraz kryminale historycznym. Pojęcia te funkcjonują, zdaniem Kaczyńskiego, zarówno w obiegu naukowym, jak i pozanaukowym, oraz odnoszą się w przypadku powieści retro do tych utworów, których akcja toczy się nie później niż w połowie XIX wieku. Z kolei akcja powieści historycznej osadzona jest w czasach wcześniejszych, przed narodzinami nowoczesnych metod kryminalistycznych.

Otóż granicą między kryminalem historycznym a kryminalem retro wydaje się moment narodzin nowoczesnych instytucji policyjnych, metod i technik śledczych [...]. Kryminał retro cofa się więc co najwyżej do czasów, gdy zarówno w życiu, jak i w literaturze, policja śledcza, a także instytucja prywatnego detektywa, może jeszcze raczkując, ale już istniały. Kryminałami historycznymi zatem nazywać będziemy te powieści, które przenoszą nas w czasy, gdy aktywność policji ograniczała się do pościgu po gorącym śladzie, ewentualnie korzystania z donosów, a śledztwo było wyłącznie synonimem przesłuchania podejrzanego, najczęściej z użyciem tortur⁹.

Piotr Kaczyński sprowadza zatem różnice między dwoma podgatunkami literatury kryminalnej do czasu osadzenia akcji oraz wykorzystanych przez protagonistów metod i narzędzi prowadzenia śledztwa, które powinny być zgodne ze stanem techniki oraz wiedzy czasu historycznego. Jego zdaniem jest to podstawowe zadanie autora, który musi w sposób wiarygodny i możliwy do zweryfikowania przez czytelników uprawdopodobnić możliwość zastosowania takich narzędzi, które były dostępne w czasie, w jakim osadzona jest fabuła, nawet jeśli nie istnieją historycznie dane potwierdzające ich stosowanie¹⁰. Przyjmując powyższe rozróżnienie, należałoby zaklasyfikować serię F. Goldammera do podgatunku literatury kryminalnej retro. Z uwagi jednak na występujące w całym cyklu

8 Por. S. Beck, *The Legacy of the 'Third Reich'. Reworking the Nazi Past in Contemporary German Crime Fiction*, in: *Contemporary German Crime Fiction. A Companion*, s. 159-182.

9 P. Kaczyński, *Kryminał historyczny – próba poetyki*, w: *Śledztwo w sprawie gatunków. Literatura kryminalna*, red. A. Gmera, Kraków 2014, s. 192.

10 Tamże, s. 196.

niemieckiego autora uwikłanie głównego protagonisty, a także członków jego zespołu śledczego oraz rodziny w związane z jego pracą niebezpieczeństwa wynikające ze ścigania przestępców, zagrażające bezpośrednio jemu oraz jego najbliższymi, można dopatrzeć się elementów thrillera. Literaturoznawca Tadeusz Żabski stoi na stanowisku, że thriller jest pojęciem ponadgatunkowym i charakterystyczne dla niego motywy mogą występować w utworach literackich, reprezentujących różne gatunki, w tym również te z kategorii *crime*. Badacz ten wymienia permanentne zagrożenie życia głównego bohatera, silne emocje wynikające z ciągłego niebezpieczeństwa dla protagonistów i konieczność ucieczki lub nawet walki z przestępcami, a także występującą w powieści atmosferę grozy i niepewności¹¹. Bohaterowie tego typu powieści doświadczają nieustannego zagrożenia, często trudno uchwytne, ale mającego znamiona koszmaru oraz szoku i prowadzące do psychicznego terroru; wszystko rozgrywa się w polu desperackiej obrony własnego życia¹².

Przyjmując powyższe kryteria, należałoby zaklasyfikować serię F. Goldammera do gatunku kryminału retro o charakterze thrillera. Niemiecki dziennikarz i krytyk literacki Tobias Gohlis podkreśla, że nie jest to nowy trend, lecz powrót zainteresowania kryminałem historycznym.

[...] czołowi autorzy [...] coraz częściej podejmują tematy polityczne. Za podaspekt upolitycznienia można też uznać wzrost liczby powieści kryminalnych o tematyce historycznej, przede wszystkim z okresu narodowego socjalizmu. Oba kompleksy tematyczne, polityczny i historyczny, w latach 90. należały raczej do sfery tabu. Był to wyraz przesytu i zniechęcenia, ponieważ zagadnienia te dominowały w nowej niemieckiej powieści kryminalnej lat 70. i 80., nawiązującej do krytyki społecznej szwedzkiej pary autorów Sjöwall/Wahlö¹³.

Krytyk muzyczny i dziennikarz Simon Reynolds stoi na stanowisku, że dzisiejszą popkulturę zdominowała retromania¹⁴. Stała się ona nie tylko niezwykle wydajnym zabiegiem stylistycznym, który pozwala kreować elementy fikcjonalne przy wykorzystaniu elementów niefikcjonalnych, takich jak prawdziwe wydarzenia czy postaci. Retromania pozwala także uzyskać wymierne efekty marketingowe, przyciągając czytelników, świadomie fetyszując minioną epokę oraz uczestnicząc w niekończącym się recyklingu¹⁵. Podobnie sądzi Jarosław Jakubowski, polski twórca kryminałów retro, doszukując się przyczyn popularności tej odmiany literatury kryminalnej w skłonności do mitologizowania przeszłości

11 T. Żabski, *Thriller*, w: *Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, Wrocław 1997, s. 421 i n.

12 B. Trocha, *Między thrillerem religijnym a teologicznym – czyli zbrodnie i intrygi w świecie religii*, w: *Śledztwo w sprawie gatunków*, s. 212.

13 T. Gohlis, *Przelamywanie strachu. Niemiecka literatura kryminalna*, „Dialog”, 2014, nr 109, s. 73.

14 S. Reynolds, *Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością*, tłum. F. Łobodziński, Warszawa 2018, s. 7.

15 Tamże, s. 12.

i otaczania jej nimbem tajemniczości¹⁶. Przywołany już S. Reynolds uważa, że retro odnosi się do elementów utrwalonych w pamięci zbiorowej za pomocą tzw. żywej pamięci, a zatem środków masowego przekazu jak radio czy kino, które stały się nośnymi mediami w pierwszej połowie ubiegłego stulecia. Literaturoznawca Wolfgang Brylla wskazuje, że literaturę kryminalną, która czerpie z wydarzeń utrwalonych za pomocą ówczesnych środków masowego przekazu należy zaklasyfikować jako kryminał retro, natomiast te inspirujące się wydarzeniami sprzed 1900 roku należy uważać za kryminały historyczne¹⁷. Opinia ta koresponduje w dużym stopniu z przedstawionym wcześniej zdaniem P. Kaczyńskiego, który również upatruje różnicy między kryminałem retro a kryminałem historycznym w wykorzystywanych przez protagonistów metodach i narzędziach prowadzenia śledztwa, doszukując się jednak cezury nieco wcześniej, bo w połowie XIX wieku.

2. *Der Angstmann*. Kwestie kompozycyjne

Największą popularnością wśród dotychczas opublikowanych utworów F. Goldammera cieszy się seria kryminałów retro, których głównym bohaterem jest oficer policji kryminalnej, inspektor Max Heller. Pierwsza powieść z serii nosi tytuł *Der Angstmann*. Po raz pierwszy w pełnym wydaniu ukazała się w 2017 roku, bardzo szybko zdobywając popularność zarówno wśród czytelników w Niemczech, jak i poza obszarem krajów niemieckojęzycznych, o czym może świadczyć fakt, że została już przetłumaczona na kilka języków, w tym angielski oraz niderlandzki¹⁸. Frank Goldammer osadził jej akcję w kontekście wydarzeń ostatnich miesięcy II wojny światowej w Dreźnie w latach 1944-1945. Seria bestialskich morderstw dokonanych w tym mieście wywołuje wśród jego mieszkańców strach, który paraliżuje ich życie w stopniu nie mniejszym niż obawa przed naciągającą armią Sowieców oraz pogłoskami o planowanym bombardowaniu przez siły aliantów. Działania policji kryminalnej przedstawione są na tle zbrodniczego systemu państwa nazistowskiego, w którym wszechwładza SS i Gestapo zdaje się nie mieć końca mimo coraz wyraźniejszych sygnałów o klęskach niemieckiej armii. W powieści F. Goldammera motyw zbrodni można dostrzec na wielu poziomach. Pierwszym z nich jest oczywiście fikcyjna zagadka kryminalna, skonstruowana przez autora jako klasyczna

16 *Retro-kryminał w służbie pamięci historycznej*, [rozmowa Rafała Jurkowiłła z Jarosławem Jakubowskim], 13.03.2017, <https://teologiapolityczna.pl/retro-kryminał-na-służbie-pamięci-historycznej-rozmowa-z-jarosławem-jakubowskim> [dostęp: 13.07.2023].

17 W. Brylla, *Polski kryminał retro. Między innowacją, naśladownictwem a literackim kiczem*, w: *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, red. M. Ruszczyńska, D. Kulczycka, W. Brylla i in., Zielona Góra 2016 (Scripta Humana, t. 5), s. 223.

18 Autor wskazuje na tłumaczenie na około 10 języków. Informacja uzyskana podczas rozmowy z autorem.

crime story, która ostatecznie zostaje rozwikłana przez urzędników policji kryminalnej. Na uwagę zasługuje fakt, że osadzenie fabuły w kontekście wydarzeń historycznych ostatnich miesięcy wojny powoduje, że sam akt zbrodni traci w dużym stopniu swój gatunkowo wymagany charakter okrucieństwa. Opisana przez autora rzeczywistość wojenna oraz działanie służb państwowych, takich jak SS czy Gestapo, wzmacnia atmosferę grozy, sprawiając, że rozwiązanie zagadki kryminalnej nie staje się w przypadku tej powieści kryminalnej *katharsis*, a jedynie przejawem urzędniczej sprawności aparatu policyjnego. Okrucieństwo przejawia się również w tragicznej w skutkach dla jego mieszkańców decyzji sił alianckich o zbombardowaniu Drezna. Autor, urodzony w Dreźnie i związany z nim zawodowo oraz rodzinie, uniknął jednak jakiegokolwiek oceny tej wojskowej operacji, skupiając się na plastycznym przedstawieniu jej skutków dla infrastruktury oraz ludności miasta. Kolejną odśłoną zbrodni w powieści jest okrucieństwo żołnierzy armii sowieckiej, którzy po zdobyciu miasta dopuszczali się gwałtów, rabunku oraz zabijania ludności cywilnej. Wprowadzenie przez autora tak licznych przejawów okrucieństwa uzasadnione jest z pewnością wymaganiami uprawdopodobnienia fikcyjnych elementów, ale również panującymi tendencjami w tworzeniu powieści z gatunku *crime*. Literaturoznawca Krzysztof Zajas zwraca uwagę na potrzebę wzmocnienia przekazu w aspekcie brutalności ze względu na swego rodzaju uodpornienie się czytelników na te zjawiska, które są wszechobecne w przekazie medialnym. Dla uzyskania efektu grozy autorzy zmuszeni są szukać coraz to nowych sposobów brutalizowania fikcyjnego przekazu literackiego.

To oczywiście, że w rzeczywistości tak mocno przenikniętej okrucieństwem epatującym z mediów oraz kultury popularnej popkultura generuje obrazy coraz bardziej okrutne i amoralne. Na przykład motyw zombie, do których można bezkarnie strzelać, choć wyglądają jak ludzie i zachowują się jak oni, jest kokietowaniem naszych najgorszych morderczych instynktów. Jeśli chcemy, żeby kryminal pasował do tego obrazu świata, również musi być pod względem zbrodni bardzo mocny i brutalny. Historie rodem z powieści Agathy Christie, w której poczciwe staruszki dosypują arseniku do herbaty i trują inspektora, są dzisiaj już tylko wzbudzająco dobrotliwe. Trudno nam to traktować poważnie. Co innego, gdy mamy do czynienia z psychopatą, który jest wycyty z wszelkich społecznych więzi oraz relacji i który morduje w zupełnie barbarzyński i drapieżny sposób¹⁹.

Autor wywołuje polaryzację emocjonalną, wprowadzając do narracji opis działań urzędników policyjnych na rzecz poszukiwania mordercy kilku osób, przedstawiając ich wysiłki na tle przebijających się do opinii publicznej pogłoski o zbrodniach dokonanych

19 Krzysztof Zajas: *Współczesny kryminal coraz częściej zaciera granice między dobrem a złem*, [rozmowa Mikołaja Rajkowskiego z Krzysztofem Zajasem], 7.07.2020, <https://teologiapolityczna.pl/krzysztof-zajas-wspolczesny-kryminal-coraz-czesciej-zaciera-granice-miedzy-dobrem-a-zlem> [dostęp: 13.07.2023].

przez aparat państwa niemieckiego, szczególnie na wschodnim froncie działań wojennych. Podstawą budowy narracji każdej z powieści F. Goldammera jest wykorzystanie elementów fikcyjnych, takich jak działania operacyjne urzędników policji kryminalnej, która ze względu na ramę czasową całej serii zmienia swoją nazwę, na tle niefikcyjnych elementów historycznych. Wszystkie powieści zbudowane są według tego samego schematu, przy zachowaniu ciągłości fabularnej dla całej serii. Zachowana zostaje spójność fabularna, czasowa oraz miejsca, w której rozgrywa się akcja wszystkich powieści z cyklu, stanowiąc logiczną i uprawdopodobnioną kontynuację wątków obecnych już w pierwszej z nich *Der Angstmann*. Seria stanowi przykład kryminalnej powieści retro, w której autor zamierzał nakreślić literacki obraz epoki, wykorzystując przy tym medium, jakim jest powieść kryminalna.

Moim zamiarem było opisanie epoki historycznej. Podczas gdy podręczniki historii zawsze wymieniają jedynie daty różnych wydarzeń, ja starałem się opowiedzieć, co one oznaczały dla poszczególnych ludzi, jakie niosły za sobą konsekwencje, jakie codzienne problemy trzeba było pokonywać. Równie ważne było dla mnie, by czytelnicy zrozumieli, że ten czas jest niemal na wyciągnięcie ręki, że posługiwanie się językiem, techniką i administracją było nowoczesne i wcale nie średniowieczne. Że to ci sami nowocześni, oświeceni ludzie, za których się uważamy, 80 lat temu niemal dobrowolnie pozwolili się ubezwłasnowolnić tylko po to, by z otwartymi oczami pograć się w największym nieszczęściu współczesnych czasów²⁰.

Przytoczone powyżej słowa autora potwierdzają tezę krytyka literackiego Roberta Ostaszewskiego, który stwierdził, że współczesny kryminał w dużej mierze przejął funkcję tradycyjnej powieści społeczno-obyczajowej²¹. Niemniej podstawową funkcją literatury kryminalnej nie jest edukacja historyczna, kryminalistyczna ani żadna inna, lecz zaoferowanie czytelnikom rozrywki.

[...] powieści kryminalne mogą przekazywać wiedzę, ale przede wszystkim powinny, jak cała literatura popularna, bawić swoich czytelników, bo muszą odnieść sukces na rynku kultury popularnej. Historyczne powieści kryminalne oferują zatem historię w ekscytującej formie, w najlepszym przypadku sprawiają, że historia żyje, i tym samym przybliżają ją swoim czytelnikom. Przedstawione epoki mogą być odległe od świata życia czytelnika lub nawet być obce kulturowo, ale poprzez codzienne szczegóły życia codziennego tworzą jednak punkty styczne, a przeszłość staje się

20 Frank Goldammer: „Ich schreibe meine Krimis in einem 4,9 Quadratmeter kleinen Kämmerchen”, 23.09.2016, <https://buchmarkt.de/menschen/frank-goldammer-ich-schreibe-meine-krimis-in-einem-4-9-quadratmeter-kleinen-kammerchen/> [dostęp: 13.07.2023].

21 R. Ostaszewski, *Błogosławiona różnorodność, czyli boom kryminalny w najnowszej prozie polskiej*, „Dialog”, 2014, nr 109, s. 82.

w ten sposób dostępna. Poprzez fikcyjne postacie czytelnicy mogą doświadczyć minionego świata i w ten sposób przyjąć symulowaną perspektywę insidera na opowieść²².

3. Kontekst historyczny powieści *versus* elementy fikcjonalne

Frank Goldammer osadził akcję powieści *Der Angstmann* w latach 40. ubiegłego wieku, u schyłku II wojny światowej w Dreźnie, wówczas zagrożonym nalotami dywanowymi ze strony aliantów. Stało się miejscem akcji pozostałych części z serii, których fabuła również rozgrywa się w mieście lub jego najbliższych okolicach. Dzięki temu zabiegowi oraz ograniczeniu czasu akcji do wczesnych lat 60. XX wieku autor stworzył obraz zmian zachodzących w ostatnich miesiącach wojennych na terenach, które miały znaleźć się pod okupacją sowiecką, a następnie, po powstaniu dwóch państw niemieckich, stać się jednym z państw satelickich Związku Radzieckiego jako Niemiecka Republika Demokratyczna. Pisarz konstruuje wątki kryminalne na tle historycznych wydarzeń, pozwalających czytelnikom na zbudowanie niezwykle drobiazgowego obrazu panujących ówczesnie stosunków społecznych, gospodarczych i politycznych. Fikcjonalni urzędnicy policyjni rozwiązują zagadki kryminalne w mieście, które w lutym 1945 roku na skutek zmasowanych ataków bombowych zostało w dużej części zniszczone, aby parę miesięcy później paść łupem wojennym armii sowieckiej. W powieści pojawiają się liczne wątki stanowiące tło dla głównej zagadki kryminalnej. Jednym z nich jest przebijające się do społeczeństwa niemieckiego, które przez lata było indoktrynowane i manipulowane, informacji o zbrodniach popełnianych przez niemiecką armię na wschodnich terenach teatru działań wojennych.

3.1. Wątek zbrodni popełnianej na froncie i zemsty Rosjan

Saizev, Rosjanin i wysoki rangą oficer NKWD, który został oddelegowany do poszukiwania członków SS i zbrodniarzy wojennych ukrywających się na terenie Drezna, stanowi dla głównego protagonisty źródło wiedzy o przebiegu działań wojennych na Wschodzie. Mimo że jest on przedstawicielem równie zbrodniczego systemu, odgrywa w powieści rolę orędownika ukarania winnych dokonanych przez Niemców zbrodni.

22 B. Korte, S. Paletschek, *Geschichte und Kriminalgeschichte(n) Texte, Kontexte, Zugänge*, in: *Geschichte im Krimi. Beiträge aus den Kulturwissenschaften*, Hrsg. B. Korte, S. Paletschek, Köln-Böhlau 2009, s. 16.

„Wiesz, gdzie jest Auschwitz?” – zapytał Saizev cicho. Heller poczuł się zdezorientowany, że Rosjanin pozostał tak spokojny. Z wahaniem odpowiedział. „W Polsce. Byłem tam, w obozie koncentracyjnym”. Saizev znowu zamilkł, a Heller spoglądał na niego wyczekująco. W końcu Saizev zaczął mówić dalej. „Nie da się opisać tego, co tam się działo. Heller, gdyby Pan to widział, nie chciałby Pan być już Niemcem. [...] Heller, jako dobry komunista, nie wierzę w Boga, ale wierzę w diabła w ludzkiej postaci. I on nosi niemiecki mundur. Jest jeszcze bardzo, bardzo wielu diabłów”²³.

Frank Goldammer wykorzystał postać czerwonarmisty oraz oficera NKWD do odzworowania skomplikowanych relacji, jakie mogły panować między ludnością niemiecką a sowieckimi żołnierzami zaraz po zdobyciu Drezna przez Armię Czerwoną. Saizev jest porywczym, żądny zemsty oraz skrajnie nieufny wobec Niemców, których obarcza odpowiedzialnością za dojście Hitlera do władzy w 1933 roku. W przeciwieństwie do niego główny protagonista inspektor Heller, jest ostoją profesjonalnego i wyważonego działania, który zdaje sobie sprawę ze zbrodni zaniechania oraz pasywnej postawy niemieckiego społeczeństwa. Tandem tych bohaterów z ich skrajnie różnymi cechami pozwala autorowi na wykreowanie w powieści kryminalnej przestrzeni umożliwiającej przedstawienie debaty nad kwestią niemieckiej winy oraz uzasadniania nieludzkich działań czerwonarmistów wobec niemieckiej ludności cywilnej.

Wie Pan co, Heller, ci mężczyźni widzieli już wszystko! Są od czterech lat na wojnie, bez urlopu, bez listów, nie wiedząc, czy ich rodzice jeszcze żyją. Widzieli martwe kobiety, dzieci, martwych starców, spalone miasta. Przeżyli głód, męki, pragnienia, rany, i każdy, kto stał się dla nich przyjacielem, zginął od niemieckiej kuli albo granatu. A teraz tu przychodzą jako zwycięzcy, którzy pokonali diabła, i jedzą, piją i biorą to, na co mają ochotę. Chce Pan im tego zabronić?²⁴

Niemniej pokonane zło, reprezentowane przez ideologię nazizmu, jest ciągle obecne w społeczeństwie niemieckim. Po latach indoktrynacji postrzega ono komunizm, uosabiany przez dokonującą gwałtów i zaboru mienia armię sowiecką, jako nieludzki system, wprowadzający chaos do ich dotychczas uporządkowanego świata, który pozostawał w dużej mierze nietknięty działaniami wojennymi aż do 1945 roku. Autor wprowadza ten wątek, zwracając uwagę czytelników na siłę propagandy Trzeciej Rzeszy przedstawiającej bolszewizm jako zło, któremu musi przeciwstawić się państwo niemieckie, stosując najbardziej nawet brutalne środki. Autor wykorzystuje ten motyw, zapoznając czytelników z nastrojami w społeczeństwie niemieckim w związku z problemami, z jakimi

23 F. Goldammer, *Der Angstmann*, München 2020, s. 309 i n.

24 Tamże, s. 250.

musieli borykać się mieszkańcy ze względu na zbliżających się żołnierzy sowieckich oraz przybycie setek tysięcy uciekinierów ze Śląska, którzy stanowili obcy element w tkance miasta.

Gdy kilkaset osób zostało odprawionych i wysłanych do swojego nowego miejsca przeznaczenia, przybywało setki, tysiące nowych uchodźców. Ich język zdawał się obcy, a chęć przyjmowania ich przez miejscowych i uznawania ich za swoich słabła, ponieważ stawali się konkurentami o niewielką ilość żywności, o dach nad głową, o odzież. Strach przed tym, że sami nie otrzymają wystarczająco dużo, stawał się coraz silniejszy. Podobnie jak plotki, które ciągnęły się od wschodnich granic Śląska aż tutaj. Rosjanie, Rosjanie, nie pozwólcie Rosjanom przejść dalej. Rosjanie zjadają dzieci, zjadają kobiety, mordują, gwałcą, nie są ludźmi, ale potworami, które noszą w sobie tylko zło²⁵.

Obawy związane z zemstą ze strony Rosjan, których utożsamiano z armią sowiecką, wiązały się w ostatnich miesiącach wojny z ciągle podsycaną przez oficjalną propagandę niemiecką wizją na wpół mitycznych jednostek wojska niemieckiego i cudownej broni, które miały stawić czoła czambułom ze Wschodu. Frank Goldammer sugeruje, że mimo doskonale działającego systemu manipulacji opinii publicznej w nazistowskich Niemczech, fragmentaryczne informacje dotyczące zbrodni dokonywanych przez Niemców, przede wszystkim wobec ludności pochodzenia żydowskiego, docierały do ludzi, którzy nie brali bezpośredniego udziału w działaniach wojennych.

Dotąd miał niewiele do czynienia z Kleppem. Został sprowadzony z Polski z oddziałów Waffen-SS. Stanowisko w dreźnieńskiej policji było prawdopodobnie nagrodą za jego służbę. Co działo się w Polsce, znał tylko jako plotkę. A Heller nigdy nie ufał plotkom, zwłaszcza w czasie wojny²⁶.

Elementem kompozycji całej powieści jest polaryzacja emocjonalna, którą autor wywołuje poprzez z jednej strony bardzo drobiazgowo opisy zniszczeń wojennych wywołanych bombardowaniami Drezna i związanym z tym cierpieniem mieszkańców, z drugiej strony przez przywoływanie opisów barbarzyńskich działań niemieckiego państwa, które zorganizowało system masowej zagłady. Autor sugeruje, że tzw. wewnętrzna emigracja była jedną z powszechnie stosowanych strategii przetrwania. Bohaterowie powieści nie usprawiedliwiają nią swojej bezczynności wobec pojawiających się doniesień

25 Tamże, s. 50.

26 Tamże, s. 13.

o zbrodniach wojennych, ale z rezygnacją przyjmują ją jako jedyny sposób postępowania, który umożliwia przetrwanie.

Heller wiedział, jacy są Rosjanie. Często bywają niewykształceni, ale nie są barbarzyńcami, są biedni, ale nie są przestępcami. To raczej jego synowie opowiadali, co robili niemieccy żołnierze na oczach wszystkich [...]. Kiedy synowie zapytali go, jak powinni się zachować, on zamilkł, ponieważ zbyt dobrze sam znał ten wewnętrzny konflikt, Karin radziła, aby zawsze zachowywali się w taki sposób, żeby wrócili żywi. Na myśl o tym, co by się wydarzyło, gdyby Rosjanie zdobyli miasto, Hellerowi brakowało tchu w piersi²⁷.

Samo pojęcie wewnętrznej emigracji było już w latach 30. ubiegłego stulecia używane na określenie postawy wobec władzy narodowych socjalistów. Jak wskazuje germanista Marcin Gołaszewski, umożliwiało ono dokonanie rozróżnienia między twórcami kultury, pozostającymi w Niemczech po 30 stycznia 1939 roku, następnie niemogącymi lub niechęcącymi opuścić Niemiec, a emigrującymi i tworzącymi poza granicami swojej ojczyzny. W tym kontekście wewnętrzna emigracja oznacza świadome unikanie i ignorowanie politycznej rzeczywistości²⁸. Ta konstelacja pozwala zbudować oparty na dychotomii obraz przedstawicieli twórców i ich reakcji na objęcie władzy przez nazistów, uzupełniony o tych, którzy ulegli ideologii lub koniunkturze politycznej, kontynuując pracę w duchu narodowego socjalizmu. Obecna w powieści kwestia winy za dokonane zbrodnie oraz publicznej debaty nad przyczynami, które doprowadziły nie tylko do wojny, ale przed wszystkim do zbrodni Holocaustu, znajdują odzwierciedlenie na kartach powieści *Der Angstmann*. Frank Goldammer wprowadził ten wątek w rozmowach między głównymi protagonistami powieści, w szczególności między Saizevem a Maxem Hellerem, który mimo zniszczeń po bombardowaniu Drezna oraz zajęciu miast przez Armię Czerwoną kontynuuje śledztwo w sprawie serii brutalnych morderstw. Kiedy okazuje się, że sprawcą jest považany przez głównego bohatera profesor medycyny, z którym współpracował przy okazji prowadzonego dochodzenia, komisarz Saizev zwraca w ironiczny sposób uwagę na naiwność mającą tłumaczyć niemiecką bierność wobec zbrodni dokonywanych przez państwowe organy. „Jest Pan tak naiwny, panie Heller, jeśli sądzi Pan, że Schorrer był dobrym człowiekiem. To usprawiedliwia Pana postawę w Rzeszy Niemieckiej. Pana naiwność”²⁹. Frank Goldammer podważa na kartach swojej powieści tezę o całkowitym posłuszeństwie społeczeństwa, które w dużej części było świadome

27 Tamże, s. 50 i n.

28 M. Gołaszewski, „*Intra muros et extra*”. *Innere Emigration als Problem. Ein literaturwissenschaftlicher Überblick*, „Germanica Wratislaviensia”, 139 (2014), s. 40.

29 F. Goldammer, *Der Angstmann*, s. 245 i n.

bezzasadności dalszych działań wojennych oraz nie dawało wiary w zapewnienia oficjalnego przekazu medialnego. Niemniej bierność olbrzymich mas społecznych była powodem dalszego sprawnego działania aparatu państwowego. Sceptycyzm wobec zapewnień o zwycięstwie w coraz większym stopniu wpływał na morale społeczeństwa zmęczonego wojną.

Dziś przeczytał w gazecie noworoczne przemówienie Hitlera i zastanawiał się, kto jeszcze wierzy w te brednie. Zdawał sobie jednak sprawę, że jeszcze ciągle zbyt łatwo wierzono jego słowom. Ci ludzie musieli wierzyć, dlaczego właśnie teraz mieliby przestać, kiedy było to najbardziej potrzebne. W innym przypadku musieliby zakwestionować całe swoje życie w ostatnich latach. Musieli się jednak zastanawiać, co myśleli w czasie, gdy głosowali na Hitlera, gdy dostawali swoje kartki żywnościowe³⁰.

3.2. Społeczeństwo niemieckie wobec aparatu państwowego terroru

Powszechnie panujący strach przed aparatem przemocy przejawia się również w postawie lekarza Schorrera, z którym Max Heller współpracuje przy wyjaśnianiu śladów zabezpieczonych na miejscu zbrodni. Lekarz wprawdzie nie popiera działań, których był świadkiem w czasie swojej służby na froncie wschodnim, niemniej nie wyraził dezaprobaty wobec nieludzkich działań wojennych.

Dziś nie jest łatwo być porządnym człowiekiem. Mnie również było trudno zrozumieć to, co widziałem na Wschodzie. Oczywiście nie mam takiego oglądu rzeczy jak nasz ukochany wódz, jednak nie mogę do końca zrozumieć, dlaczego stosowana jest tam polityka terroru. Oczywiście nie dałem po sobie tego poznać, ale [...] nikt nie kontroluje tego, co się tam dzieje³¹.

Z trzeźwą oceną lekarza, dostrzegającego brutalność działań wojennych, zachowuje wyczekującą i bierną postawę, którą autor przypisuje większości swoich protagonistów w pierwszej z serii powieści, w żaden sposób nie koresponduje bardzo aktywna postawa członków SS, w powieści uosabianych przez postać Kleppa. Frank Goldammer tworzy postaci przedstawicieli aparatu terroru w sposób nieco przerysowany, przypisując im cechy fanatyków, którzy zdają się nie być świadomi nadciągającej klęski. Dzięki

30 Tamże, s. 121 i n.

31 Tamże, *Der Angstmann*, s. 67 i n.

zastosowaniu tego zabiegu autor osiąga efekt silnej polaryzacji, odzwierciedlając albo przynajmniej uprawdopodobniając panujące wówczas stosunki między przedstawicielami władzy oraz mieszkańcami miasta, którzy wprawdzie zajęci zdobywaniem podstawowych środków do życia w coraz gorzej zaopatrywanym mieście, ciągle są angażowani do przygotowywania się do czynnej obrony przed zbliżającą się armią sowiecką. W tym samym czasie członkowie SS nadal wykonują swoje zadania polegające na poszukiwaniu pozostałych jeszcze przy życiu Żydów i ich fizycznej eliminacji.

Oczyściliśmy dwa żydowskie domy, ale jeden Żyd nam uciekł. Cholerny żydek. Ukrywają się w Górach Połabskich. Kto wie, co się tam jeszcze kryje. Musimy zbudować wały i rowy przeciw bombowe. Musimy się przygotować na ostateczną bitwę. W Breslau formują się oddziały obrony terytorialnej. Jeśli i u nas do tego dojedzie i Pan musi się przyłączyć, szczególnie ze względu na Pańskie doświadczenie frontowe. Musimy wytrwać tak długo, aż dostaniemy wunderwaffe. Wtedy rozewriemy, rozgromimy przeciwnika niemiecką pięścią!³²

Nieco przerysowana postać oficera SS Kleppa, który po oddelegowaniu z frontu wschodniego zostaje przełożonym głównego bohatera, stanowi kompozycyjną przeciwagę dla bardzo zrównoważonego i działającego w sposób racjonalny inspektora Hellera. Reprezentują oni dwa przeciwstawne typy bohaterów, które ostatecznie muszą się ze sobą zmierzyć. Klepp jako oficer SS jest fanatycznym przedstawicielem ideologii nazistowskiej oraz aparatu państwowego, który nawet w chwilach jego największej klęski nie zarzuca właściwych mu metod.

Udużony. Spalony. Rozerwany. Zabity. Szok termiczny. Niemiecka biurokracja zdołała wzbudzić grozę, nawet tworząc statystyki. Gdy jeszcze wielu zasypanych w piwnicach czekało na ratunek, a ogień tlił się tu i ówdzie, niemieccy urzędnicy rozpoczęli liczenie, katalogowanie, mierzenie, przyporządkowywanie³³.

Zastosowany przez autora opis bardzo sprawnego działania administracji działającej w mieście znajduje uzasadnienie w potwierdzonych danych historycznych, które wskazują, że miejscowe władze natychmiast podjęły wszelkie niezbędne środki, aby odnaleźć zwłoki i ze względów sanitarnych pochować je w możliwie szybkim czasie. Mimo zniszczeń i chaosu wywołanego bombardowaniem oraz brakami w infrastrukturze i sprzęcie priorytetowo potraktowano zagrożenie epidemiologiczne.

32 Tamże, s. 92.

33 Tamże, s.190.

[...] dokumentacja historyczna potwierdza dążenia odpowiednich organów władzy do odnalezienia i odzyskania wszelkich pozostałości ludzkich szczątków w granicach miasta, a następnie zapewnienia im właściwego pochówku. Dotyczy to zarówno okresu bezpośrednio po atakach lotniczych, jak i okresu powojennego – w tym także usuwania pozostałości z ruin budynków w pierwszej połowie lat 50. Odpowiedzialni mieli ku temu kilka dobrych powodów: należało uniknąć zagrożeń higienicznych, zwłaszcza związanych z wodą gruntową³⁴.

Frank Goldammer nie pozostawia czytelnikowi żadnych wątpliwości co do prawdziwego oblicza funkcjonariuszy SS, którzy mimo ideologicznego zacierzewienia dokonują grabieży mordowanej ludności pochodzenia żydowskiego. Rabunku dopuszczają się zarówno czerwonoarmiści w okupowanym mieście, jak i SS na okupowanych wcześniej terenach zdobytych przez armię niemiecką. W powieści ten element działań wojennych zobrażony jest na przykładzie Obersturmbannführera SS Kleppa, który ukrywał w swojej willi zrabowane dobra, należące prawdopodobnie do zamordowanych Żydów.

„Niech Pan tylko spojrzy”, zawołał Saizev. Włożył obydwie ręce do kieszeni spodni, następnie je wyjął i pokazał Hellerowi. Jego dłonie były wypełnione łańcuszkami, pierścionkami i monetami. „Były dobrze ukryte na dachu pod drewnianymi deskami. Leży tam tego więcej. Wydaje się, że Obersturmbannführer wzbogacił się przy mordowaniu Żydów. Trochę zataił przed swoim Hitlerem. Leży tam sporo plików z pieniędzmi, srebrne zastawy, świeczniki, zegary, porcelana. Wszystko, czego dusza zapagnie. Prawdziwy skarb”³⁵.

Chciwość i skłonność do wykorzystania przewagi wobec słabszej strony przedstawił autor jako jedną ze wspólnych cech, które łączą przedstawicieli armii obu totalitarnych systemów: komunistycznego i nazistowskiego.

34 *Abschlussbericht der Historikerkommission zu den Luftangriffen auf Dresden zwischen dem 13. und 15. Februar 1945*, Hrsg. M. Neutzner, Mitarbeit N. Schönherr, A. von Plato, H. Schnatz, s. 62, https://www.dresden.de/media/pdf/stadtarchiv/Historikerkommission_Dresden1945_Abschlussbericht_V1_14a.pdf [dostęp: 13.07.2023].

35 F. Goldammer, *Der Angstmann*, s. 241.

4. Dramat Drezna

Naloty dywanowe na Drezno, przeprowadzone przez siły alianckie między 13 lutego a 15 lutego 1945 roku znalazły swoje odzwierciedlenie w powieści niemieckiego autora. Umieścił on losy swoich bohaterów na tle płonącego miasta, w którego ruinach zostało pogrzebane do 25 tys. osób³⁶. Jak wskazują dane przytoczone w raporcie końcowym Komisji Historyków Stolicy Kraju Związkowego do Spraw Zbadania Nalotów Bombowych na Drezno przeprowadzonych między 13 a 15 lutego 1945 roku³⁷, która zakończyła swoją pracę w 2011 roku, naloty miały charakter zmasowanego ataku, mającego na celu złamanie morale mieszkańców oraz wyrządzenie możliwie największych zniszczeń w infrastrukturze transportowej i przemysłowej.

W ciągu 37 godzin między późnym wieczorem 13 lutego 1945 roku a południem 15 lutego 1945 roku Drezno stało się celem czterech alianckich nalotów. Najpierw w nocy 14 lutego 1945 roku prawie 800 bombowców brytyjskiego Bomber Command zbombardowało Drezno w dwóch kolejnych następujących po sobie nalotach. Spowodowały one rozległe pożary, które połączyły się w niszczycielską burzę ogniową. Zaledwie kilka godzin później, w południe 14 lutego 1945 roku, 300 bombowców USAAF kontynuowało atak. Następnego ranka ponownie zaatakowało ponad 200 amerykańskich bombowców³⁸.

Bombardowanie, które rozpoczęło się 13 lutego 1945 roku, F. Goldammer przedstawia, stosując opis przeżyć swoich fikcyjnych bohaterów, korzystając jednak przy tym z udokumentowanych materiałów pochodzących z relacji świadków oraz oficjalnych raportów ówczesnych miejscowych władz. Za pomocą obrazowego języka autor odtwarza grozę tamtej nocy, w której umarło miasto³⁹.

To, co nastąpiło, odebrało mu zmysły, a także poczucie czasu i przestrzeni. Eksplodujące co sekundę bomby nie dawały czasu na zaczerpnięcie powietrza, na myślenie. Eksplozje wstrząsały piwnicą, powodując, że ludzie siłą wybuchu byli rzucani we wszystkie strony. Potwornie dzwoniło mu w uszach, jego krew przestała płynąć. Odgłosy pęknięć i wstrząsów nie miały końca. Kolejne uderzenie gdzieś niedaleko

36 *Abschlussbericht der Historikerkommission zu den Luftangriffen auf Dresden zwischen dem 13. und 15. Februar 1945*, s. 67.

37 Oryginalna nazwa: Historikerkommission der Landeshauptstadt Dresden zu den Luftangriffen auf Dresden zwischen dem 13. und 15. Februar 1945. Została ona powołana przez nadburmistrza Drezna w listopadzie 2004 roku.

38 *Abschlussbericht der Historikerkommission zu den Luftangriffen auf Dresden zwischen dem 13. und 15. Februar 1945*, s. 67 i n.

39 Zob. film z 1961 roku w reżyserii Jana Rybkowskiego pt. *Dziś w nocy umrze miasto*.

sprawilo, że wszystko ucichło. Tylko głośny świst w jego uszach. Teraz, pomyślał. Nadchodzi śmierć, której nie doczekał w okopie⁴⁰.

Autor buduje przemawiający do wyobraźni czytelnika obraz nalotu dywanowego oraz emocji, które towarzyszyły ludności cywilnej, szukającej schronienia w piwnicach budynków mieszkalnych, często – jak wskazuje przywołany raport – stających się miejscem ich śmierci. Włączenie elementów dokumentalistycznych do akcji powieści z racji właściwości gatunku bazującej na fikcjonalnych wydarzeniach jest celowym zabiegiem, który z jednej strony uatrakcyjnia przekaz elementów fikcjonalnych, z drugiej strony umożliwia przekazanie elementów wiedzy historycznej, stanowiących tło dla fikcjonalnej zagadki kryminalnej.

Wydaje się, że właśnie dostarczanie wiedzy o przeszłości jest jednym z zadań, jakie autorzy kryminałów historycznych sobie stawiają. Tak jak kryminał współczesny chce coraz częściej być nie tylko skonstruowaną według określonych reguł powieścią społeczno-, a nawet polityczno-obyczajową, osadzoną w skrupulatnie przebadanych i przedstawionych realiach, tak historyczna odmiana literatury kryminalnej staje się dla wielu czytelników atrakcyjniejszą wersją powieści historycznej, odświeżając zarówno jej formułę, jak i formułę kryminału⁴¹.

Zakończenie

Differentia specifica współczesnego kryminału zarówno w wydaniu retro, jak i historycznym, bardzo często pozostaje potraktowanie zagadki kryminalnej jako punktu wyjścia oraz pretekstu do ukazania, w zależności od obszaru tematycznego, rozgrywek politycznych, kwestii ideologicznych czy zwrócenia uwagi czytelnika na określony problem społeczny⁴². Cała seria powieści z Maxem Hellerem osadzona jest w realiach późno – i powojennych w bardzo ściśle określonym miejscu. Drezno i jego najbliższe okolice oraz czas trwania akcji obejmujący całą serię, czyli 17 lat (od 1944 do 1961 roku), stanowią określoną ramę kompozycyjną. Uniwersum całej serii tworzą fikcyjni protagoniści oraz niefikcjonalne elementy świata przedstawionego, takie jak wykorzystanie w fabule postaci historycznych, wątków opartych na zachodzących na świecie i w szczególności w Europie zmian geopolitycznych, jak np. podział na dwie hemisfery (żelazna kurtyna), powstanie dwóch państw niemieckich czy w końcu budowa muru berlińskiego. Zacerpnięte

40 F. Goldammer, *Der Angstmann*, s. 163.

41 P. Kaczyński, *Kryminał historyczny – próba poetyki*, s. 207.

42 Por. A. Mazurkiewicz, *(Pop)kulturowe trwanie wieku XIX. Casus: literatura kryminalna*, „Acta Universitatis Lodzianensis”, seria: Folia Litteraria Polonica, 50 (2018), nr 4, s. 134.

z historii powojennej elementy, które autor wykorzystał przy konstruowaniu fabuły, dają możliwość odwołania się do wiedzy i kompetencji kulturowej czytelnika, a zatarcie granicy między fikcją literacką a elementami dokumentalnymi służy dezorientacji czytelnika oraz stworzeniu pozorów dokumentaryzmu całej opowieści⁴³.

[...] aspekt obyczajowy kreacji świata przedstawionego prowadzi niekiedy nie tyle do uplastycznienia wizji przeszłości, ile zatarcia różnic pomiędzy fabularną kreacją a popularyzacją historii miasta/regionu, w którym osadzona zostaje akcja utworu⁴⁴.

Zatarcie między fikcją literacką a rzeczywistością historyczną jako metoda budowania napięcia jest celowym zabiegiem autora, który – jak sam podkreśla – tworząc katalog bohaterów, nie kierował się żadnymi realnymi postaciami. Niemniej niektóre z opisywanych zbrodni odnoszą się do wydarzeń prawdziwych.

Główni bohaterowie są fikcyjni, ale niektóre sprawy kryminalne oparłem na prawdziwych wydarzeniach, które niekoniecznie miały miejsce w Dreźnie, ale we wschodnich Niemczech. Czasami zdarzało się, że coś wymyśliłem, a potem czytelnik zwracał mi uwagę, że takie wydarzenia rzeczywiście miały miejsce. Nie sądzę jednak, by był to przypadek. Jeśli obserwuje się ludzi lub ich reakcje na ekstremalne sytuacje, to schemat działania jest podobny. [...] Głód, chciwość, mściwość są i zawsze były motywacją do zbrodni⁴⁵.

Autor podkreśla także nową rolę, jaką odgrywa współcześnie literatura kryminalna. Zdaniem F. Goldammera jej funkcja nie ogranicza się obecnie wyłącznie do zapewnienia rozrywki. Pełni również rolę informacyjną oraz w pewnym zakresie uzupełnia klasyczną powieść społeczno-obyczajową, ponieważ opiera się na solidnych i potwierdzonych danych historycznych. Twórca postaci inspektora Hellera, tworząc serię swoich kryminałów, podkreśla, że decyzja o skoncentrowaniu się na tym gatunku literackim wynikała z dużego zainteresowania wśród czytelników oczekujących oprócz klasycznej zagadki kryminalnej także opisu i przybliżenia im tej epoki historycznej, w której osadzona jest akcja powieści.

To uświadomiło mi, jak niewiele tak naprawdę wiedziałem o tamtych czasach, mimo że [...] wojna, nazistowskie rządy, a także zniszczenie Drezna były mi bardzo bliskie. Narastała we mnie myśl, że musi być możliwe przepracowanie tej części

43 Por. M. Kraska, *Na tropie szakala. Gry i konwencje political fiction*, Gdańsk 2003, s. 110.

44 A. Mazurkiewicz, *(Pop)kulturowe trwanie wieku XIX. Casus: literatura kryminalna*, s. 135.

45 F. Goldammer, informacje pochodzą z udzielonych autorowi artykułu odpowiedzi.

historii Niemiec Wschodnich nie tylko w sposób akademicki, ale także na kartach powieści, a tym samym przybliżenie jej większej części populacji⁴⁶.

Autor wpisał się we współczesny trend w tworzeniu literatury *crime*, ciągle nazywanej trywialną, która powoli, aczkolwiek bardzo konsekwentnie przejmując rolę powieści społeczno-obyczajowej, uwzględniając przy tym regionalny lub nawet lokalny biotop społeczny. Serię F. Goldammera można również uznać za próbę literackiego przepracowania systemów totalitarnych, zarówno nazistowskiego, jak i komunistycznego, które – zdaniem Sandry Beck – coraz częściej znajdują swój literacki obraz w literaturze fikcjonalnej.

W porównaniu z innymi rodzajami opowieści obecnych w dyskursie publicznym ten (pod)gatunek wyróżnia się tym, że nie tylko przedstawia historię, ale także prezentuje proces jej tworzenia [...], kryminał przeprowadza proces wykrywania [...]. Nadając sens poszlakom i dowodom poprzez przekształcanie subiektywnej i fragmentarycznej wiedzy w spójną, skończoną, przyczynowo-skutkową narrację, schemat gatunku wymaga definitywnych odpowiedzi na pytania whodunit i whydunit, które stanowią fundament powojennych debat o Trzeciej Rzeszy⁴⁷.

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Abschlussbericht der Historikerkommission zu den Luftangriffen auf Dresden zwischen dem 13. und 15. Februar 1945*, Hrsg. M. Neutzner, Mitarbeit N. Schönherr, A. von Plato, H. Schnatz, https://www.dresden.de/media/pdf/stadtarchiv/Historikerkommission_Dresden1945_Abschlussbericht_V1_14a.pdf [dostęp: 13.07.2023].
- Baczyński S., *Powieść kryminalna*, Kraków-Warszawa 1932.
- Beck S., *The Legacy of the 'Third Reich'. Reworking the Nazi Past in Contemporary German Crime Fiction*, in: *Contemporary German Crime Fiction. A Companion*, ed. Thomas W. Kniesche, Berlin-Boston 2019 (Companions to Contemporary German Culture, vol. 7), s. 159-182.
- Brylla W., *O (nie)egzystencji polskiego kryminatu regionalnego. Gatunkowe rozważania z lekkim przymrużeniem oka*, „Acta Universitatis Lodziensis”, seria: Folia Litteraria Polonica, 66 (2023), nr 1, s. 45-70.
- Brylla W., *Polski kryminał retro. Między innowacją, naśladownictwem a literackim kiczem*, w: *Kryminał. Między tradycją a nowatorstwem*, red. M. Ruszczyńska, D. Kulczycka, W. Brylla i in., Zielona Góra 2016 (Scripta Humana, t. 5), s. 223-236.

46 F. Goldammer, informacje pochodzą z udzielonych autorowi artykułu odpowiedzi.

47 S. Beck, *The Legacy of the 'Third Reich'*, s. 159.

- Czubaj M., *Etnolog w Mieście Grzechu. Powieść kryminalna jako świadectwo antropologiczne*, Gdańsk 2010.
- Gohlis T., *Przelamywanie strachu. Niemiecka literatura kryminalna*, „Dialog”, 2014, nr 109, s. 69-73.
- Goldammer F., *Der Angstmann*, München 2020.
- Kaczyński P., *Kryminal historyczny – próba poetyki*, w: *Śledztwo w sprawie gatunków. Literatura kryminalna*, red. A. Gemra, Kraków 2014, s. 191-210
- Korte B., Paletschek S., *Geschichte und Kriminalgeschichte(n) Texte, Kontexte, Zugänge*, in: *Geschichte im Krimi. Beiträge aus den Kulturwissenschaften*, Hrsg. B. Korte, S. Paletschek, Köln-Böhlau 2009, s. 7-29.
- Kraska M., *Na tropie szakala. Gry i konwencje political fiction*, Gdańsk 2003.
- Mazurkiewicz A., *(Pop)kulturowe trwanie wieku XIX. Casus: literatura kryminalna*, „Acta Universitatis Lodziensis”, seria: Folia Litteraria Polonica, 50 (2018), nr 4, s. 129-147.
- Mazurkiewicz A., *Supersystemy rozrywkowe w perspektywie lektury „niefilologicznej”. Propozycja metodologiczna*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, seria: Literatura i Kultura Popularna, 25 (2019), nr 3982, s. 57-80.
- Meyer M., *Problematyka kulturowa w naukach ekonomicznych*, „Oeconomia Copernicana”, 3 (2012), nr 4, s. 73-91.
- Ostaszewski R., *Błogosławiona różnorodność, czyli boom kryminalny w najnowszej prozie polskiej*, „Dialog”, 2014, nr 109, s. 80-83.
- Reynolds S., *Retromania. Jak popkultura żywi się własną przeszłością*, tłum. F. Łobodziński, Warszawa 2018.
- Słownik literatury popularnej*, red. T. Żabski, wyd. 2 popr. i uzup., Wrocław 2006.
- Trocha B., *Między thrillerem religijnym a teologicznym – czyli zbrodnie i intrygi w świecie religii*, w: *Śledztwo w sprawie gatunków. Literatura kryminalna*, red. A. Gemra, Kraków 2014, s. 211-234.
- Vogt J., *Regionalism and Modernism in Recent German Crime Fiction (1990-2015)*, in: *Contemporary German Crime Fiction. A Companion*, ed. T.W. Kniesche, Berlin-Boston 2019 (Companions to Contemporary German Culture, vol. 7), s. 81-104.
- Gołaszewski M., „*Intra muros et extra*”. *Innere Emigration als Problem. Ein literaturwissenschaftlicher Überblick*, „Germanica Wratislaviensia”, 139 (2014), s. 39-55.

NETOGRAFIA

- Buchreport, <https://www.buchreport.de/?s=Goldammer> [dostęp: 12.04.2024].
- Dunkle Schatten im dresdner Sommer 1948*, Exklusiv-Interview mit Frank Goldammer, 5.07.2018, <https://buechermenschen.de/interview/exklusiv-interview-mit-frank-goldammer/> [dostęp: 13.07.2023].
- Frank Goldammer: „*Ich schreibe meine Krimis in einem 4,9 Quadratmeter kleinen Kämmerchen*”, 23.09.2016, <https://buchmarkt.de/menschen/frank-goldammer-ich-schreibe-meine-krimis-in-einem-4-9-quadratmeter-kleinen-kammerchen/> [dostęp: 13.07.2023].
- Krämer E. von, *Historische Krimis von Frank Goldammer. Wo der „Angstmann” umgeht*, 14.11.2018, <https://www.deutschlandfunkkultur.de/historische-krimis-von-frank-goldammer-wo-der-angstmann-100.html> [dostęp: 13.07.2023].
- Krzysztof Zajas: *Współczesny kryminal coraz częściej zaciera granice między dobrem a złem*, [rozmowa Mikołaja Rajkowskiego z Krzysztofem Zajasem], 7.07.2020, <https://teologiapolityczna.pl/>

krzysztof-zajas-wspolczesny-kryminal-coraz-czesciej-zaciera-granice-miedzy-dobrem-a-zlem [dostęp: 13.07.2023].

Retro-kryminal w służbie pamięci historycznej, [rozmowa Rafała Jurkowińca z Jarosławem Jakubowskim], 13.03.2017, <https://teologiapolityczna.pl/retro-kryminal-na-sluzbie-pamieci-historycznej-rozmowa-z-jaroslawem-jakubowskim> [dostęp: 13.07.2023].